

12 grudnia 2017 r. Dzień powszedni. Komentarz o. Jacka Salija OP

Iz 40,1-11

Iz 40,1-11

Pocieszcie, pocieszcie mój lud! mówi wasz Bóg. Przemawiajcie do serca Jeruzalem i wołajcie do niego, że czas jego służby się skończył, że nieprawość jego odpokutowana, bo odebrało z ręki Pana karę w dwójnasób za wszystkie swe grzechy, Głos się rozlega: Drogę dla Pana przygotujcie na pustyni, wyrównajcie na pustkowiu gościńiec naszemu Bogu! Niech się podniosą wszystkie doliny, a wszystkie góry i wzgórza obniżą; równiną niechaj się staną urwiska, a strome zbocza niziną gładką. Wtedy się chwała Pańska objawi, razem ją wszelkie ciało zobaczy, bo usta Pańskie to powiedziały. Głos się odzywa: Wołaj! - I rzekłem: Co mam wołać? - Wszelkie ciało to jakby trawa, a cały wdzięk jego jest niby kwiat polny. Trawa usycha, więdnie kwiat, gdy na nie wiatr Pana powieje. Prawdziwie, trawą jest naród. Trawa usycha, więdnie kwiat, lecz słowo Boga naszego trwa na wieki. Wstąpże na wysoką górę, zwiastunko dobrej nowiny w Syjonie! Podnieś mocno twój głos, zwiastunko dobrej nowiny w Jeruzalem! Podnieś głos, nie bój się! Powiedz miastom judzkim: Oto wasz Bóg! Oto Pan Bóg przychodzi z mocą i ramię Jego dźmierzy władzę. Oto Jego nagroda z Nim idzie i przed

Nim Jego zapłata. Podobnie jak pasterz pasie On swą trzodę, gromadzi ją swoim ramieniem, jagnięta nosi na swej piersi, owce karmiące prowadzi łagodnie.

Ps 96,1-3.10-13

REFREN: Oto nasz Pan Bóg przyjdzie z wielką mocą

śpiewajcie Panu pieśń nową,
śpiewaj Panu ziemio cała.
śpiewajcie Panu, sławcie Jego imię,
każdego dnia głoście Jego zbawienie.

Głoście Jego chwałę wśród wszystkich narodów,
rozgłaszajcie cuda pośród wszystkich ludów.
Głoście wśród ludów, że Pan jest królem,
będzie sprawiedliwie sądził wszystkie ludy.

Niech się radują niebiosa i ziemia weseli,
niech szumi morze i wszystko, co je napełnia.
Niech się cieszą pola i wszystko, co na nich rośnie,
niech wszystkie drzewa w lasach wykrzykują z radości.

Przed obliczem Pana, który już się zbliża,
który już się zbliża, by sądzić ziemię,
On będzie sądził świat sprawiedliwie,
a lud według swej prawdy.

Blisko jest dzień Pana, oto przyjdzie, aby nas zbawić.

Mt 18,12-14

Jezus powiedział do swoich uczniów: Jak wam się zdaje? Jeśli kto posiada sto owiec i zabłąka się jedna z nich: czy nie zostawi dziewięćdziesięciu dziewięciu na górach i nie pójdzie szukać tej, która się zabłąkała? A jeśli mu się uda ją odnaleźć, zaprawdę, powiadam wam: cieszy się nią bardziej niż dziewięćdziesięciu dziewięciu tymi, które się nie zabłąkały. Tak też nie jest wolą Ojca waszego, który jest w niebie, żeby zginęło jedno z tych małych.

Komentarz

Opowieść o Dobrym Pasterzu, który szuka zagubionej owieczki, to jakby manifest chrześcijańskiego personalizmu. Pan Bóg kocha nas nie tylko wszystkich razem, On kocha każdego z nas poszczególnie. Każdy z nas jest dla Niego kimś ważnym, kimś bezcennie drogim i niepowtarzalnym. Dobry Pasterz nie chce zgubić nawet jednej jedynej owieczki, dla każdej z osobna gotów jest podjąć trud poszukiwania.

Stary Testament o jednym tylko Bogu mówi jako o Dobrym Pasterzu, szukającym zagubionych owieczek. Na przykład długi Psalm 119 kończy się modlitwą: „Błądzę jak owca, która zginęła: szukaj swego sługi”. Szczególnie znamienne są tu słowa Boże z Księgi Ezechiela: „Albowiem tak mówi Pan Bóg: „Oto Ja sam będę szukał moich owiec i będę miał o nie pieczę. Zagubioną odszukam, zabłąkaną sprowadzę z powrotem,

skaleczoną opatrzę, chorą umocnię, a tłustą i mocną będę ochraniał”. Nie można więc mieć wątpliwości, że Pan Jezus, mówiąc o sobie jako o Dobrym Pasterzu, przypisuje sobie boskość. On jest Bogiem Prawdziwym, Jednorodzonem Synem Przedwiecznego Ojca.

Zauważmy jeszcze, że obraz dobrego pasterza stanowi tylko dalekie przybliżenie tej miłości, jaką kocha nas Pan Jezus. Zwyczajny pasterz ma przecież ze swoich owiec mleko, wełnę, mięso - Syn Boży kocha nas absolutnie bezinteresownie. Zwyczajny pasterz zna granicę, jaka go dzieli od owiec – owca jest owcą, a on, pasterz, jest człowiekiem. Natomiast Boski Pasterz Jezus Chrystus sam stał się Barankiem ofiarnym, który oddał życie, aby uratować ukochane owce. Karmi zaś nas ten Pasterz, ni mniej, ni więcej, tylko samym Sobą. Obyśmy tylko chcieli spożywać Jego Ciało częściej i z większą miłością.

o. prof. Jacek Salij OP